

Karty pracy – Rysujemy owoce

Ćwiczymy rysowanie owoców. Poprowadź ołówek po przerywanych liniach. Powodzenia!

Jabłko



Gruszka

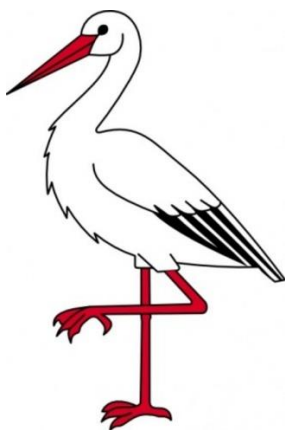


Wiśnie



WTOREK – Temat: Sałatka owocowa.

1. **„Na łące – zabawa ruchowo-naśladowcza.** Rodzic przedstawia dzieciom obrazki z różnymi mieszkańcami łąki, są to m.in.: bocian, żaba, motyl, osa, zając. Dzieci maszerują po dywanie do rytmu tamburyna. Na przerwę w muzyce nauczyciel pokazuje dzieciom jeden obrazek – dzieci naśladowują ruchy i odgłosy prezentowanego zwierzęcia, dbając przy tym o bezpieczeństwo swoje i innych uczestników zabawy.



BOCIAN



ŻABA



MOTYL



OSA



ZAJĄC

2. **„Tyle samo” – zabawy matematyczne – karta pracy str. 147 .** Dzieci rozdzielają owoce po równo na trzy części, sprawdzają, czy każde dziecko ma na talerzu cztery rodzaje owoców, używają określenia „tyle samo”, kolorują owoce według własnego pomysłu.
3. **W ogrodzie: „Ziarenko do ziarenka” – zabawy konstrukcyjne** z wykorzystaniem piasku i zabawek do piaskownicy
4. **„Owady i kwiaty” – doskonalenie sprawności manualnej - karta pracy str.149.** Dzieci przyklejają owady zgodnie z poleceniami, nazywają owady i kwiaty, starają się zapamiętać nazwy i wymienić ich jak najwięcej z pamięci.

ŚRODA – Temat: Mieszkańcy łąki .

1. **„Skrzydłaki” – zabawa naśladowcza.** Dzieci prezentują ruchy wybranych przez siebie zwierząt ze skrzydłami; mogą być to owady albo ptaki. Pozostali uczestnicy zgadują, o jakie zwierzę chodzi. Zabawa trwa do czasu, aż wszyscy chętni zaprezentują swoje skrzydłaki.
2. **„Wiercipiętek poznaje owady” – słuchanie opowiadania M. Galicy, poznawanie owadów mieszkających na łące.**

„Wiercipiętek poznaje owady” Mateusz Galica

Pewnego ciepłego, słonecznego dnia, gdy białe chmury płynęły leniwie po niebie, zielone żaby ziewały w zaroślach, a ptaki drzemały na gniazdach, Wiercipiętek siedział na ławeczce przed domem i wygrzewał się na słońcu.

Siedział i rozmyślał, jak to dobrze jest leniuchować podczas wakacji. Nagle coś ukuło go w nos.

– Oj – jęknął Wiercipiętek, machając łapką, ale po chwili to coś ukuło go znowu, tylko że w ucho.

– Pac – zamachnął się Wiercipiętek – mam cię! Ale komar zdążył już uciec i bzyząc fruwał nad trawą.

– Poczekaj, ty wstrętny robaku! – rozszłościł się Wiercipiętek – zaraz cię złapię!

– Tylko nie robaku – obraził się komar – proszę mnie nie przezywać, nie jestem robakiem, tylko owadem. Wiercipiętek przyjrzał się komarowi i prychnął:

– Ph... robak czy owad, co to za różnica?

– Właśnie że jest – bzyczał komar – owady to wielka rodzina, nie pozwolę się obrażać.

– Jaka rodzina? – zdziwił się Wiercipiętek.

– Chodź za mną – zawołał komar i zaprowadził. Wiercipiętka przed grządkę z kwiatami, na których siedziały kolorowe motyle: żółte, niebieskie, czerwone w brązowe łatki i białe w złote plamki.

– Przecież to są motyle – zdziwił się Wiercipiętek.

– Właśnie motyle to też owady, należą do mojej rodziny – bzykał komar z dumą.

– Motyle? – nie mógł się nadziwić Wiercipiętek – Motyle i komary to rodzina?

– Chodź dalej – pobzykiwał komar.

– O, biedronka – ucieszył się Wiercipiętek – Biedroneczko, leć do nieba, przynieś mi kawałek chleba!

– Biedronka jest moją kuzynką – wyjaśnił z dumą komar – ona też jest owadem.

– Coś podobnego – mruczał Wiercipiętek, idąc lasem za komarem, aż doszli do wysokiej kępy trawy, z której dochodziło cykanie.

– Kto to? – spytał Wiercipiętek.

– Cii – zabzyczał komar – nie przeszkadzaj mu, to konik polny daje koncert, posłuchaj.

– Co ma konik polny do komara? – zastanawiał się Wiercipiętek.

– Jak to co? – bzyczał zadowolony komar. – Konik polny też jest owadem, tak jak i ja. – To aż tyle jest różnych owadów? – dziwił się Wiercipiętek.

– Oczywiście – odpowiedział komar – Rozejrzyj się dookoła, patrz tam leci osa, dalej leśna mucha, a tu, pod nogami, maszeruje żuk – to wszystko są owady.

Wiercipiętek rozglądał się zdziwiony i zobaczył, że komar usiadł na różowym kwiatku koniczyny i rozmawia z pszczołą:

– Dzień dobry, kuzynko- przywitał się grzecznie – wytłumacz Wiercipiętkowi, że i ty jesteś owadem.

– Też coś – zdenerwowała się pszczoła – oczywiście, że jestem owadem, a teraz zmykajcie, mam dużo pracy, muszę lecieć do ula. Wiercipiętek podniósł głowę i przyglądał się odlatującej pszczole. Pszczoła, biedronka, polny konik, motyle – mruczał do siebie, ale nie zdążył przypomnieć sobie wszystkich owadów, bo wstrętny komar ugryzł go prosto w nos.

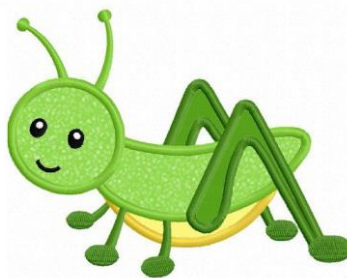


KOMAR



BIEDRONKA

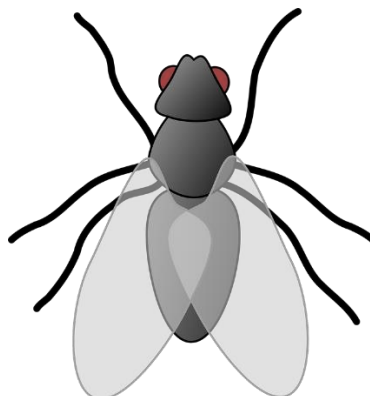
MOTYL



KONIK POLNY



OSA



MUCHA



ŻUK



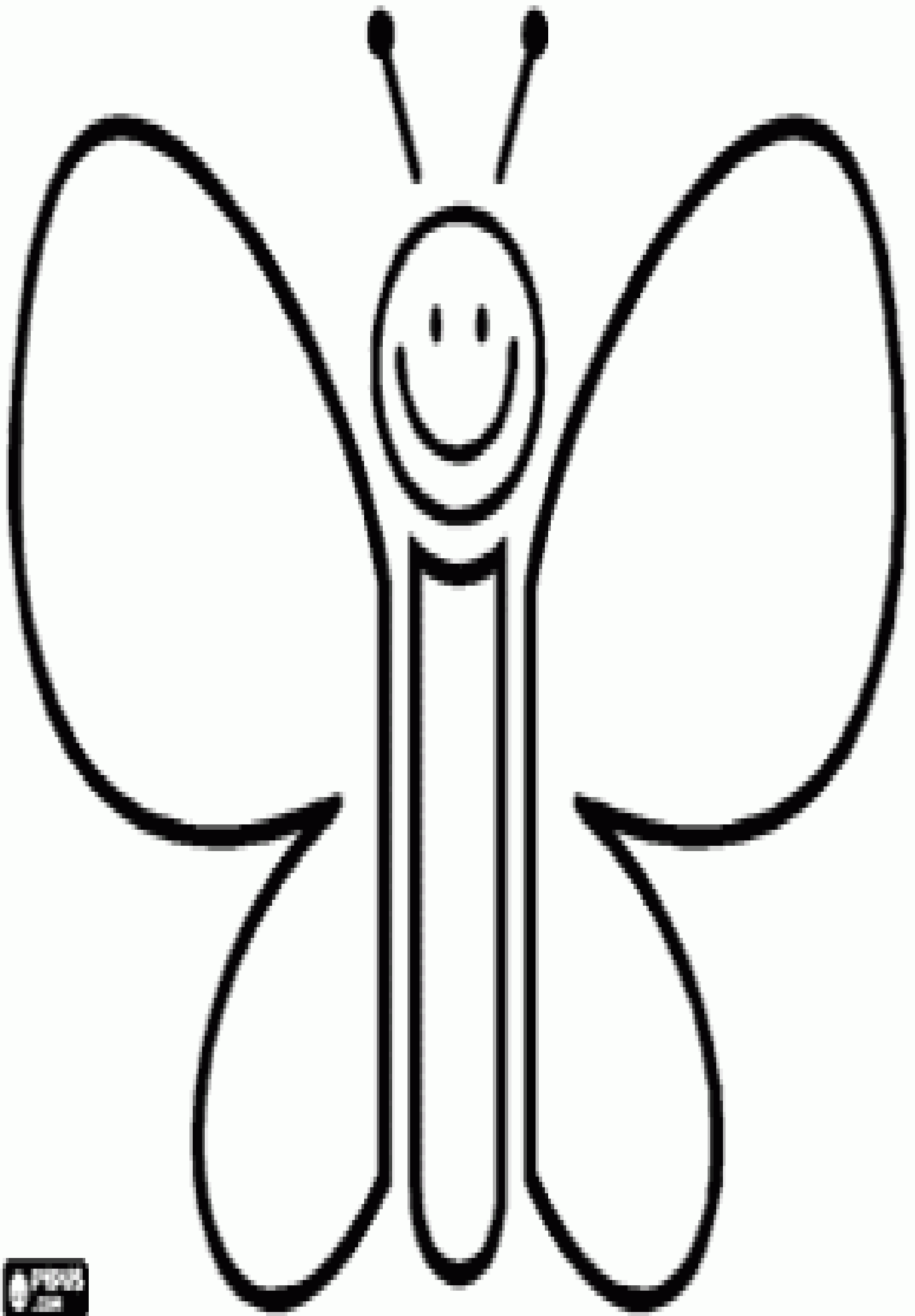
PSZCZOŁA

3. Rozmowa na temat opowiadania :

- Kto poznaje owady?
- Na kogo rozzłościł się Wiercipiętek?
- Jakie owady występują w opowiadaniu?

4. „Motyle skrzydła” – praca plastyczna.

Dzieci otrzymują od Rodzica sylwety motyli oraz koła i kwadraty origami o trzech różnych wielkościach. Nakleją ozdoby na sylwety, najpierw największe, a na nie – mniejsze, w tym samym kształcie. Na zakończenie ozdabiają motyle za pomocą dostępnych materiałów.



„Lato, lato” – nauka piosenki

sł. muz. D. i K. Jagielko

1. Słonko mocno grzeje,
zieleni się las,
woła wszystkie dzieci,
już wakacji czas.

Misio się opala
i lalczka też,
nawet ze swojej norki
wyjrzał mały jeź.

Ref.: Lato, lato.
Co wy dzieci na to ?
Lato, lato
przyszło do nas już (bis)

2. Czas już na wakacje,
na wakacje czas,
odwiedzimy rzekę,
odwiedzimy las.
Zabierzemy misia
i lalczkę też,
tylko w swojej norce
pozostanie jeź.

Ref.: Lato, lato...

DRODZY RODZICE !

W razie jakichkolwiek pytań, problemów jestem do dyspozycji Państwa telefonicznie bądź mailowo.

p. Ewa